

Recenzje

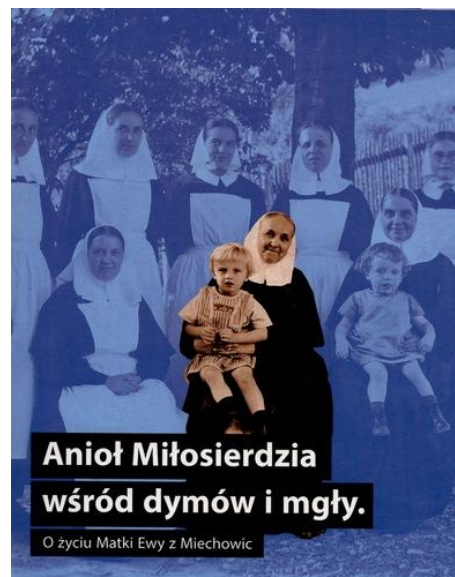
Aneta M. Sokół

Izabella Wójcik-Kühnel i Magdalena Goik, *Anioł Miłosierdzia wśród dymów i mgły. O Życiu Matki Ewy z Miechowic*, Regionalny Instytut Kultury w Katowicach, Katowice 2017, ss. 108 (katalog do wystawy „Ubogim i cierpiącym ku pomocy. Matka Ewa – wiara i życie”).

Matka Ewa, założycielka miechowickiego ośrodka „Ostoja Pokoju”, której całe życie upłynęło na niesieniu pomocy biednym i chorym, jest postacią dobrze znaną w środowisku górnośląskich ewangelików. Jej sylwetka staje się również coraz bardziej rozpoznawalna w szerszym odbiorze publicznym. Przywracaniu pamięci o ewangelickiej diakonisie pochodzącej z rodziny bogatych przemysłowców, która postanowiła służyć najuboższym mieszkańcom Górnego Śląska, służą publikacje dotyczące jej działalności, zapoznające z jej dorobkiem i myślową spuścizną¹. Pośród oznak pielęgnowania pamięci o zasłużonej Bytomiance można wymienić także szereg inicjatyw lokalnych – od zorganizowania Muzeum Domek Matki Ewy w Miechowicach po Szlak Matki Ewy² oraz upamiętniające 150-lecie jej urodzin wydarzenia współorganizowane przez Ewangelickie Stowarzyszenie Kultury – od konferencji po opublikowane książki³.

W kręgu tych inicjatyw mieści się prezentowana publikacja, która przypominała o Matce Ewie w Roku Reformacji, podkreślając zarazem ciągłość reformacyjnych tradycji na Górnym Śląsku, ich zakorzenienie w przemysłowym wizerunku regionu i życiu tutejszych mieszkańców. Jest to pozycja szczególna ze względu na bogactwo archiwalnych fotografii oraz inspiracje, które towarzyszyły powstaniu książki. Izabella Wójcik-Kühnel, zafascynowana postacią Matki Ewy, zainicjowała zorganizowanie wystawy jej poświęconej, a następnie opublikowanie katalogu towarzyszącego wystawie. Ekspozycja, która prezentowana była w wielu miejscach na Śląsku, powstała we współpracy z Muzeum Górnośląskim w Ratingen (Niemcy), i jak pisze we wstępie jej twórczyni – przy inspirującej roli ostatniej miechowickiej diakonis Marty Grudke, strażniczki pamięci o Matce Ewie. Na ekspozycję złożyły się eksponaty i zbiory z wielu miejsc związanych z Matką Ewą, z uwzględnieniem parafii ewangelickiej w Miechowicach oraz pamiątek udostępnionych przez osoby prywatne na rzecz wystawy. Publikacja *Anioł Miłosierdzia wśród dymów...* przybliży czytelnikom kształt tej ekspozycji, odsłaniając przy tym różne karty z życia Ewy von Tiele-Winckler (1866-1930), późniejszej Matki Ewy, ukazując czytelnikom jej postać, a tym samym – dzieło niesienia pomocy dzieciom, chorym, opuszczonym czy zmagającym się ze społecznym upośledzeniem i zapomnieniem.

Dużą wartością książki są liczne fotografie towarzyszące tekstom, ukazujące po wielokroć bohaterkę w otoczeniu diakonis, podopiecznych, współpracownic; na zdjęciach uwiecznione zostały nowoczesne w tamtym czasie wnętrza „Ostoi Pokoju”, „Ciszy Syjonu” oraz innych miejsc w miechowickim kompleksie wzniesionym staraniem Matki Ewy⁴. Poznajemy codzienność ośrodka – prace w kuchni, pralni, piekarni czy



¹ Zob.: A. Sokół, *Pamięć o Matce Ewie. W 150 lat od jej urodzin*, http://www.ptew.org.pl/wp-content/uploads/2016/12/sokol_matka_ewa.pdf [dostęp 1.06.2018]; recenzja książek o Matce Ewie wydanych przez Ewangelickie Stowarzyszenie Kultury: http://www.ptew.org.pl/wp-content/uploads/2017/03/rec_matka_ewa.pdf [dostęp 1.06.2018].

² Szlak Matki Ewy – miejsca związane z życiem i aktywnością Matki Ewy znajdujące się w bytomskiej dzielnicy, Miechowicach, od kościoła św. Krzyża po „Domek Matki Ewy”. Szlak otwarto w 2011 roku z inicjatywy m.in. Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Miechowicach.

³ Konferencja upamiętniająca 150-lecie urodzin matki Ewy miała miejsce 20.10.2016 w Centrum Ewangelickim im. Matki Ewy na terenie parafii ewangelickiej w Miechowicach; na temat pokonferencyjnych publikacji zob. przypis 1.

⁴ Pierwszy dom „Ostoja Pokoju”, подарowany córce przez Huberta von Tiele-Wincklera, poświęcony został 29 września 1890 r. Znalazły tam opiekę chore i opuszczone dzieci. Z czasem w Miechowicach powstało 28 budynków

ogrodzie, a także chwile odpoczynku, dziecięce zabawy oraz szczególne uroczystości po dzień obecny zachowane na kliszy. Zadziwić przy tym może tak bogaty i dobrze zachowany materiał fotograficzny przetrwały pomimo wojennych zniszczeń, które nie ominęły miechowskich zakładów dobroczynnych. Jak dowiedzie przy tym lektura, Matka Ewa – nie po raz jedyny wyprzedzając swoje czasy – rozumiała potrzebę rzetelnego informowania osób postronnych o swojej działalności. Dowiadujemy się, że zapraszała zawodowych fotografów, których zadaniem było dokumentowanie życia „Ostoj Pokoju”; zdjęcia wykonywały także same siostry, setki zdjęć następnie w formie pocztówek było rozsyłanych po całym świecie. Jest to raczej mało dotychczas poznana strona zapobiegliwej aktywności bohaterki prezentowanej książki, dzięki której jej „dzieło” stawało się rozpoznawalne coraz szerzej, także na łamach prasy. W książce znajdziemy ponadto specjalną kolekcję zdjęć, „serię pocztówek z tekstem napisanym przez Matkę Ewę w 1928 roku”, co dodatkowo ukazuje ówczesne realia miechowskiej placówki, w tym wizerunki dzieci pozostających pod opieką diakonis, skupionych w tzw. rodzinach, przypominających obecne rodzinne domy dziecka. Te archiwalne zdjęcia stanowić mogą dodatkową zachętę do wzięcia do rąk publikacji i poznania twórczyni „Ostoj Pokoju”.

Ciekawe są również teksty zamieszczone w katalogu, przypominające historię Matki Ewy na tle jej rodzinnych losów, młodzieńczych poszukiwań własnej drogi do Boga, konsekwentnej i ofiarnej służby na rzecz ubogich oraz testamentu zobowiązującego następczynię do bezinteresownego niesienia pomocy. Poznajemy tym samym graniczne momenty z biografii Matki Ewy – córki Valeski von Winckler, dziedziczki jednej z największych okolicznych fortun i Huberta von Tiele, pruskiego podporucznika ewangelickiego wyznania, który z czasem zaczął wspierać poczynania swej najmłodszej córki. Współautorka katalogu Magdalena Goik w bezpośredni sposób przedstawiła życiową drogę bohaterki – jej dojrzewanie do przyjęcia odpowiedzialności za potrzeby innych, poprzedzone buntem i tęsknotą za przedwcześnie zmarłą matką, naukę pielęgniarstwa w Bielefeld, otwarcie pierwszego domu opieki (1890), założenie własnego diakonatu i rozrastanie się dobroczynnego „dzieła” wraz z podjętą misją zakładania domów dziecka. Poznajemy, jak prosperowała „Ostoja Pokoju” z własnym gospodarstwem, piekarnią, drukarnią oraz kolejnymi obiektami powstającymi na jej terenie. Na kartach książki, dzięki zachowanym wspomnieniom, przedstawiane są wewnętrzne rozterki Ewy, przemyślenia i obawy oraz kolejne etapy coraz głębszego zawierzenia Bogu, jego prowadzeniu i opiece. Zaprezentowaną opowieść o Matce Ewie wzbogacają szczegóły, anegdoty, epizody, z przypomnieniem atmosfery miechowskiego zamku, gdzie wychowywała się diakonisa, po portrety osób, które wspomagały ją w dobroczynnym dziele.

Na uwagę zasługują kolejne teksty, w których autorki przedstawiły, jak narodziła się idea tworzenia domów dziecka bez zaplecza finansowego. Jak to możliwe, że Matka Ewa zdołała skupić wokół swego pomysłu licznych ofiarodawców, którzy na rzecz dzieci niejednokrotnie przekazywali swoje majątki? Jak rozrastało się to kolejne dzieło miechowskiej diakonisy? Można dodać, że rodzinne domy dziecka powstałe z inicjatywy Matki Ewy, zakładane w różnych miejscach, od pierwszego założonego w Podgórzu koło Wrocławia, zdołały uratować kilkanaście tysięcy osób. Przybliżona została ponadto zainicjowana przez Matkę Ewę raczej mało znana forma wspomagania domów – Związek Gwiazd, skupiający wszystkich chętnych do podtrzymywania kontaktów z sierotami z domów dziecka i do dzielenia się „obfitością swoich serc”. Projekt ten stanowił niewątpliwie specyficzną platformę spotkań przedstawicieli na pozór dwóch różnych światów.

Nie zabrakło na kartach książki wizerunków poszczególnych członków rodziny Tiele-Wincklerów – od protoplastów rodu, którzy zapoczątkowali jego finansową potęgę, po rodziców oraz rodzeństwo Ewy. Szczególna uwaga skupiona została na portrecie matki – wykształconej i niezwykle wrażliwej kobiecie, która wiele wartości duchowych zdołała zaszczerpić swoim dzieciom. Jaki poza tym portret ojca przetrwał w przekazach rodzinnych i wspomnieniach? Jaki wpływ wywarł Hubert von Tiele-Winckler na życie Ewy? Niezwykła historia miechowskiej diakonisy nieodłącznie wszak związana jest z najbliższymi, którzy wspierali jej poczynania.

Wyrazem bogactwa rodziny były kolejne siedziby – pałace w Miechowicach, Berlinie oraz w Mosznej. Archiwalne zdjęcia tych miejsc, nieodłącznie związanych z dzieciństwem i dalszym życiem bohaterki,

przeznaczonych także dla bezdomnych, upośledzonych, więźniów czy nieuleczalnie chorych (m.in. „Cisza Syjonu”, „Kraina Słońca”, „Rajskie dzieci” czy szpital „Waleska”). Ośrodek finansowany był z funduszy stanowiących odsetki od kapitału dziedziczonego przez Ewę, a w późniejszym czasie domy pomocy zakładane przez Matkę Ewę utrzymywały się z darowizn przekazywanych przez darczyńców. W 1893 r. w Miechowicach powołany został także samodzielny żeński diakonat „Ostoja Pokoju”, który przygotowywał siostry do pracy opiekuńczej i misyjnej; miechowskie diakonisy z czasem pełniły służbę w 18 krajach, m.in. w Chinach, Egipcie, Indiach czy Japonii.

ukazują w większości już nieistniejące budowle. Zamek w Mosznej, zakupiony w 1866 roku przez Huberta – ojca Ewy, przez jej brata Franza Huberta podniesiony został do niezwykle okazałej rodowej siedziby, która przepychem miała dorównać siedzibom pruskiej arystokracji.

Ewa wolała jednak zostawić przynależne jej z racji urodzenia bogactwo i zaszczyty. Zamieszkała w skromnym domku wzniesionym obok „Ostoj Pokoju”, gdzie obecnie mieści się muzeum jej imienia i gdzie strzeżona jest pamięć o jej dokonaniach, poświęceniu i życiu. Jak podsumowuje jej służbę współautorka katalogu: *„Matka Ewa należy do najbardziej zasłużonych osób na Górnym Śląsku w dziedzinie pomocy socjalnej, jej dokonania były absolutnie pionierskie. Urzeczywistniała nowatorskie wizje, nawet w okolicznościach najbardziej niesprzyjających. Wszystko co posiadała ofiarowała najuboższym (...)”*.

Dzięki opowiedzianej po raz kolejny historii możemy śledzić różne aspekty „dzieła” Matki Ewy, które nie jest w pełni jeszcze poznane, ze zwróceniem uwagi na innowacyjność jej służby i pracy, jak chociażby rodzinne domy dziecka, których idea dopiero z czasem uprawomocni się w pedagogicznych koncepcjach.

Katalog kończy kalendarium życia Matki Ewy, a także bibliografia prac dotyczących jej dzieła z uwzględnieniem bogatej literatury niemieckiej. Publikacja zaopatrzona jest w obcojęzyczne streszczenia (niemieckie i angielskie), a jej główny zrąb poprzedza okazjonalne słowo skierowane do czytelników przez biskupa diecezji katowickiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce – ks. dr. Mariana Niemca, a także dr. Henryka Mercika – członka Zarządu Województwa Śląskiego.

Książka, wpisana w obchody Roku Reformacji, stanowi przyjazną w lekturze pozycję, która może zainteresować zarówno tych, którzy jeszcze nie słyszeli o ewangelickiej diakonii z Miechowic, jak też czytelników, którzy chcieliby wzbogacić swoją wiedzę na jej temat. Dzięki bezpośredniej narracji poznajemy szczególnie wizerunek Matki Ewy, jej konsekwencję w realizacji podjętego zadania, choć pozostając być może z niedosytem informacji wartych pogłębienia. Towarzyszące tekstom bogactwo fotografii pozwoli wyobrazić sobie, jak wyglądał miechowski azyl dla sierot i chorych.

Nakład publikacji, która była przeznaczona głównie do rozdawania podczas wystawy, jest już wyczerpany. Autorka jednak przygotowuje jej wznowienie, zatem w najbliższym czasie książka będzie dostępna m.in. w księgarniach dystrybuujących wydawnictwa ewangeliczne.